Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 13 listopada 1936 r. | Nr.311

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

„OBRÓCĘ MADRYT W PERZYNĘ"
oświadczył gen. Franco

PARYŻ, 12.11 (tel. wł.). Między wierszami urzędowych komunikatów głównej kwatery powstańczej można wyraźnie wyczytać, że ofenzywa na Madryt na razie załamała się. Front pod Madrytem ustabilizował się mniej więcej na linii rzeki Manzanares.

Powstańcy są obecnie stroną, która się broni, a czerwona milicja wykazuje coraz bardziej ożywioną aktywność. Świadczą o tym komunikaty powstańcze, donoszące, że na prawym i lewym skrzydle czerwoni przy użyciu większych ilości ciężkich tanków sowieckich usiłowali sforsować linie obronne powstańców, zostali jednak odparci. Na prawym skrzydle czerwoni po nieudanym ataku musieli się cofnąć, pozostawiając na placu 52 zabitych.

O pewnych sukcesach czerwonych świadczy fakt, że obecnie rozgrywają się zacięte walki w dzielnicy willowej Casa del Campo i w dzielnicy uniwersyteckiej, które przed dwoma dniami, jak donosili powstańcy, zostały całkowicie zajęte przez marokańczyków.

„MADRYT NIE PADNIE"

Prezydent Azana przyjął w Montserrat dziennikarzy francuskich, którym oświadczył, że Madryt nie padnie. Powstańcy mogą zniszczyć miasto pociskami i bombami, mogą je zburzyć, ale nie zdobędą. A choć by nawet Madryt padł, to walka będzie prowadzona w dalszym ciągu. Walczymy — powiedział Azana — nie tyle o wolność Madrytu, ale o wolność całej Hiszpanii.

PARYŻ, 12.11 (tel. wł.). Prasa francuska zamieszcza informacje pewnego marynarza francuskiego, który przybył na okręcie sowieckim z Odessy do Barcelony, a stąd zbiegł do Francji.

Marynarz ten opowiada, iż pewnej nocy na okręt w Odessie wkroczyła milicja GPU i zabroniła załodze ukazywać się na pokładzie. Przez całą noc kilkuset robotników ładowało na okręt tanki, samoloty, samochody pancerne i wielka ilość amunicji. Rano część załogi zwolniono i przyjęto nową. Ponadto wsiadło na okręt 150 ludzi-mechaników, lotników i obsługi czołgów.

W Odessie kilka krążowników pomocniczych sowieckiej marynarki wojennej przemalowano na zwykłe okręty handlowe. Okręty w tych dniach wyruszyć mają z materiałem wojennym do Hiszpanii.

„Matin" donosi, że w drodze znajdują się dwa okręty sowieckie, które przybędą do Barcelony 15 listopada. Wiozą one z Sebastopola tanki i samochody pancerne.

PARYŻ, 12.11 tel. wł.

Gen. Franco oświadczył dziennikarzom, że będzie bombardował Madryt aż do zwycięstwa i obróci miasto w perzynę. Jest mi niewymownie przykro — mówił gen. Franco — lecz cel uświęca środki.

Według ostatnich doniesień samoloty powstańcze bombardowały dziś Madryt od godz. 8 rano.

Rewizja
W STRONNICTWIE NARODOWYM

KRAKÓW, 12.11. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego z powodu ulotki, wydanej w sprawie Wacławskiego. Ulotka była nielegalna. Wynik rewizji nieznany. Nabożeństwo, urządzone w rocznicę zabójstwa ś. p. Wacławskiego, ściągnęło mnóstwo publiczności.

Pogrzeb dra Thona

KRAKÓW, 12.11 (tel. wł.). Dzisiaj odbył się w Krakowie pogrzeb dr. Ozjasza Thona, rabina krakowskiego i posła żydowskiego do wszystkich sejmów z wyjątkiem ostatniego. Dr. Thon był prezesem parlamentarnego koła żydowskiego i reprezentował w syjoniźmie kierunek raczej antypalestyński. Zwalczał Żabotyńskiego i Grynbauma za ich emigracjonizm i wołał w licznych artykułach, zamieszczanych w „Nowym Dzienniku": „Tu jesteśmy i tu zostaniemy!" (T. zn. w Polsce).

Rozstrzelanie Sosnowskiego
W MOSKWIE

RYGA, 12.11. Według doniesień z Moskwy pogłoski o rozstrzelaniu wybitnego komunisty polskiego Sosnowskiego potwierdzają się. Sosnowski zajmował ostatnio odpowiedzialne stanowisko w sowieckiej policji politycznej. Został on oskarżony o udział w organizacji opozycji lewicowej.

W związku ze sprawą Sosnowskiego w Moskwie dokonano licznych aresztowań wśród żywiołów opozycyjnych. Między innymi bezpośrednio po uroczystościach 19 rocznicy rewolucji październikowej aresztowano kilku komunistów zagranicznych, którzy przybyli do Moskwy w charakterze delegatów na uroczystości.

„Atmosferę współpracy polsko-angielskiej"
stwierdza komunikat oficjalny

LONDYN, 12.11. Wizyta min. Becka w Londynie dobiega końca. Dziś polski minister wyjeżdża do Warszawy.

Po zakończeniu rozmów, jakie min. Beck prowadził w Londynie z członkami rządu brytyjskiego, Foreign Office ogłosił wczoraj następujący komunikat, ustalony w porozumieniu ze stroną polską:

— W ciągu ubiegłych trzech dni polski minister spraw zagranicznych p. Beck odbył z ministrem spraw zagranicznych, jak również z innymi członkami rządu Jego Królewskiej Mości szereg rozmów na temat ogólnej sytuacji europejskiej i w sprawach bezpośrednich, dotyczących Polski i Zjednoczonego Królestwa.

P. Beck i p. Eden radzi byli stwierdzić zgodność poglądów i zamierzeń obu rządów w kwestiach, które wspólnie interesują oba kraje. Uważają oni za wysoce pożądane, aby wysiłki załatwienia zagadnień europejskich były w dalszym ciągu utrzymane.

Skorzystano również z okazji, aby rozważyć szereg punktów, związanych z proponowanym paktem zachodnim, co do uwzględnienia słusznych interesów. Uznane zostało, że należy znaleźć drogę do uwzględnienia słusznych interesów Polski w tej sprawie.

P. Beck i p. Eden są zdania, że współpraca międzynarodowa najkorzystniej utrzymana być może w ramach Ligi Narodów i że nic nie byłoby bardziej zgubne dla nadziei pacyfikacji Europy, jak podział Europy widoczny i wyraźny na przeciwstawne sobie bloki".

Powyższy komunikat stwierdza, że uznany został związek pomiędzy bezpieczeństwem nad Renem i nad Wisłą, na który zamknięto oczy w r. 1925, co było największym błędem starego Lokarna. Zgodnie również stwierdzono, że nie ma nic bardziej zgubnego dla pokoju europejskiego, jak rozbicie państw na dwa wrogie bloki — faszystowski i antyfaszystowski. Przeciwstawiony takiemu rozbiciu jest pakt Ligi Narodów, chociaż—jak dotąd — nie wpłynął on na uspokojenie Europy i nie przeszkodził wyścigowi zbrojeń.

WYJAZD MIN. BECKA Z LONDYNU

LONDYN, 12.11. Minister Beck z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuścił dziś Londyn o godz. 14.

Odjeżdżającego ministra spraw zagranicznych Polski żegnali na dworcu Victoria minister Eden, ambasador Raczyński z małżonką i personel ambasady oraz konsulatu R. P.

Ciągłe pogłoski na temat
zmiany rządu w Polsce

WARSZAWA, 12.11. (Tel. wł.) Po załatwieniu sprawy marszałkowstwa w Polsce, aktualną stała się kwestia zmiany rządu. Jak wiadomo, premier Składkowski od szeregu już tygodni pragnie odejść ze względu na stan zdrowia, wymagający dłuższej kuracji. Do chwili jednak uroczystości wczorajszych sprawa ta pozostawała w zawieszeniu. Obecnie kwestia zmiany rządu stała się tematem nowych pogłosek i rozważań kół politycznych.

Ze strony dobrze poinformowanej utrzymują, że istnieją trzy kandydatury, które już sygnowaliśmy, a mianowicie płk. Koca, wojewody Grażyńskiego i ministra Grabowskiego. Ile w tych pogłoskach jest prawdy, okaże najbliższa przyszłość.

AUSTRIA I WĘGRY
uznały anekcję

WIEDEŃ, 12.11 tel. wł.

W środę wieczorem kanclerz Schuschnigg wydał na zamku w Schoenbrun nie przyjęcie na cześć ministrów spraw zagr. Włoch i Węgier. W bankiecie, oprócz ministrów Ciano i de Kanyi oraz towarzyszących im osób, wzięli udział: członkowie rządu austriackiego, poseł włoski w Wiedniu, Salata, i poseł węgierski Prudnay, korpus dyplomatyczny, arcybiskup Wiednia, ks. kardynał Innitzer, przewodniczący parlamentu związkowego Hoyos, burmistrz Wiednia oraz przedstawiciele austriackich sfer politycznych oraz prasy austriackiej i zagranicznej.

Podczas bankietu kanclerz Schuschnigg wygłosił dłuższe przemówienie, w którego zakończeniu zwrócił się do min. Ciano, prosząc, by z okazji przypadających na dzień 11 listopada urodzin króla Wiktora Emanuela Trzeciego, przekazał mu w imieniu rządu Austrii życzenia jako królowi Włoch i cesarzowi Abisynii. W ten sposób kanclerz Schuschnigg dokonał aktu oficjalnego uznania włoskiego imperium afrykańskiego.

Po kanclerzu zabrał głos węgierski minister spraw zagr. de Kanya, który m. in. zawiadomił min. Ciano, iż regent Horthy w czasie swej wizyty w Rzymie zakomunikuje rządowi włoskiemu oficjalne uznanie nowego imperium kolonialnego przez Węgry.

Państwa bloku rzymskiego
ZWOŁAŁY KONFERENCJĘ DO WIEDNIA

WIEDEŃ, 12.11 tel. wł.

Dziś po południu w urzędzie kanclerskim rozpoczęły się obrady ministrów spraw zagranicznych Włoch, Austrii i Węgier.

Na podstawie przenikających do kół dziennikarskich wiadomości obrady dotyczą sprawy zacieśnienia stosunków politycznych i handlowych między uczestnikami paktu rzymskiego i organizacji polityczno - gospodarczej basenu naddunajskiego. Również rozpatrywana będzie sytuacja europejska, jak i sprawa reformy Ligi Narodów.

Bezwątpienia poruszony będzie problemat restauracji Habsburgów, przy czym w tej sprawie nie należy jednak oczekiwać żadnych konkretnych uchwał.

Demonstracja antykomunistyczna
STUDENTÓW W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT, 12.11. (Tel. wł.) Od kilku dni trwają w Budapeszcie urządzane przez studentów demonstracje antykomunistyczne i antyżydowskie, przy czym w kilku punktach miasta doszło do bójek.

Policja przeprowadziła w tym tygodniu dwie obławy na komunistów. Podczas pierwszej aresztowano 19 agitatorów komunistycznych. Wczoraj przytrzymano 9 wybitnych wywrotowców ze znanym działaczem komunistycznym Reingoldem na czele.

Aresztowani komuniści pochodzą ze sfer inteligenckich i mieli za zadanie skomunizowanie rozmaitych stowarzyszeń i związków.

Wstrząsająca katastrofa
LOTNICZA WE WŁOSZECH

RZYM, 12.11. (Tel. wł.) Jak się obecnie okazało, wczorajsza katastrofa lotnicza pod Terracino pochłonęła znacznie więcej ofiar, niż początkowo przypuszczano. Wedle ostatnich doniesień, liczba ofiar wynosi bowiem 22 zabitych i 39 rannych. Katastrofa wydarzyła się z powodu mgły. Samolot do bombardowania, który stracił orientację, spadł we wsi Rocca Gorgia na dach zabudowania i stanął w płomieniach. Wskutek wybuchu zbiornika benzyny dom momentalnie ogarnięty został morzem płomieni i spłonął doszczętnie wraz z mieszkańcami.

Orientacja polskiej polityki zagranicznej

Sensacyjny artykuł „Daily Telegraph"

LONDYN, 12.11. (Tel. wł.) Wielką sensację wywołał w kołach politycznych artykuł „Daily Telegraph" z dnia 9 bm. pt.

„NEUTRALNY BLOK MIĘDZY NIEMCAMI I ROSJĄ".

Autorem tego artykułu jest b. zast. nacz. wydz. pras. MSZ, Stefan Litauer, przedstawiciel PAT-a w Londynie, z czego niedwuznacznie wynika, że wyłuszczone przez niego tezy są inspirowane przez polskie czynniki miarodajne. P. Litauer stwierdza, że polska polityka zagraniczna dąży we Wschodniej Europie do utrzymania neutralnego bloku, składającego się z Polski, Rumunii i państw bałtyckich, a dzielącego Niemcy od Rosji, czyli dwa wrogie sobie obozy narodowego socjalizmu i sowieckiego bolszewizmu. Mając ten cel na oku, Polska pragnie jak najściślejszej współpracy z państwami bałtyckimi, których niepodległość i nienaruszalność jest dla niej kwestią zasadniczą.

POPRAWNE STOSUNKI Z ROSJĄ I NIEMCAMI

„My, Polacy, robimy wszystko, aby utrzymać takie stosunki z naszymi dwoma sąsiadami na Zachodzie i na Wschodzie" — oświadcza p. Litauer. Pakt nieagresji, zawarty między Polską i unią sowiecką w r. 1933, skonsolidował na długi okres czasu podstawy dobrego sąsiedztwa między obu krajami. Układ, zawarty między Polską i Niemcami w 1934 r., rozpoczął nową erę polsko-niemieckich stosunków. Struktura wewnętrzna, zarówno unii sowieckiej, jak i rządów narodowo-socjalistycznych w Niemczech, nie interesuje Polski tak długo, jak nie odbija się wrogim piętnem na stosunkach sąsiedzkich i nie wnika do wewnętrznych spraw polskich.

Nie zgodzi się nigdy na to, aby polsko-niemiecki układ stał się pokrywką, za którą umniejszanoby polskie prawa w Gdańsku. Międzynarodowy statut wolnego miasta i podtrzymanie autorytetu Ligi Narodów w tym mieście stanowią żywotną konieczność, której Polska gotowa jest bronić. Przeciwstawi się ona stanowczo wszelkim próbom wcielenia wolnego miasta do Rzeszy niemieckiej.

BEZPIECZEŃSTWO POLSKI TO SOJUSZ Z FRANCJĄ

Mimo geograficznego położenia, Polska należy z tradycji i wyboru do kultury łacińskiej. Obrona tej kultury i cywilizacji stanowi — według słów p. Litauera — nierozłączną część historycznej misji naszego państwa. Dlatego Polska przywiązuje tak wielką wagę do swego sojuszu z Francją, krajem, który uważa za strażnika kultury zachodniej. Pod tym względem istnieje silna zbieżność polityki brytyjskiej i polskiej. Tak, jak według słów p. Baldwina, granice Wielkiej Brytanii leżą nad Renem, tak bezpieczeństwo Polski opiera się na bezpieczeństwie Francji.

NIEUFNOŚĆ W STOSUNKU DO PAKTU FRANKO-SOWIECKIEGO

Polska patrzy z pewną nieufnością na pakt franko-sowiecki, który bodajże usuwa się orzecznictwu uczestników Ligi Narodów i kto wie, czy nie służy celom innym, niż rzeczywistemu kolektywnemu bezpieczeństwu. A Polska uważa kolektywne bezpieczeństwo w najszerszym tego słowa znaczeniu jako najpewniejszy instrument pokoju w Europie. Dlatego też wiele wagi przypisuje do konferencji pięciu mocarstw, w sprawie przyszłego „Locarna". Przeobrażenie tych pertraktacyj w pakt czterech mocarstw byłby, zdaniem Polski, szczególnie niekorzystny dla uspokojenia umysłów w Europie.

ŻYDZI PRZESZKODĄ W ROZWOJU NARODU POLSKIEGO

Pan Litauer stwierdza, że trzy i pół miliona żydów, trudniących się w Polsce handlem, uniemożliwiają napływ przyrostu ludności wiejskiej do miast. Polska zamierza więc poruszyć ten problem w Genewie, uważając, że Liga Narodów specjalnie nadaje się do owocnej dyskusji nad środkami i drogami, które by doprowadziły do rozwiązania niektórych problemów istotnych dla zdrowego rozwoju państwa polskiego.

TROCHĘ JAŚNIEJ...

Artykuł ten niewątpliwie inspirowany przez koła MSZ wyjaśnia chociaż w ogólnych zarysach cele polskiej polityki zagranicznej, które otoczona dotychczas mgławicowością przez prasę prorządową, daje jaśniejsze wytyczne, które będą orientacją dla społeczeństwa polskiego.

Proces członków b. O. N. R.

w Warszawie

WARSZAWA, 12.11 (tel. wł.). W drugim dniu procesu — o którym donosiliśmy — przeciwko szesnastu młodzieńcom, oskarżonym o przynależność do nielegalnej secesji ONR, sąd przystąpił dziś do przesłuchiwania świadków.

Są to przeważnie policjanci, którzy prowadzili dochodzenia i obserwacje, zarówno na terenie warszawskim, jak i na prowincji, gdzie grupa z pośród podsądnych wzięła udział w wycieczce do majątku ziemskiego w pow. Bielskim i dała się sfotografować.

Obozy koncentracyjne

dla opozycji gdańskiej

GDAŃSK, 12.11 (tel. wł.). Pod Magdeburgiem poświęcono przed kilku dniami wzniesione kosztem m. Magdeburga osiedle pod nazwą „Danziger Hof", składające się z 23 domów zawierających razem 188 mieszkań.

„Danziger Hof" przeznaczony jest oficjalnie na ośrodek dla Gdańszczan, którzy z jakichkolwiek powodów zechcą opuścić Wolne Miasto i uprawiać swój zawód na terenie Rzeszy niemieckiej. Gdańszczanie ci mają zapewnione jaknajdalej idące ułatwienia w opcji na rzecz obywatelstwa niemieckiego.

Takie są piękne pozory, za którymi kryje się w istocie niemiecki... obóz koncentracyjny. W stosunku do przywódców opozycji hitlerowcy gdańscy stosują metodę, podlegającą na aresztowaniu, przetrzymaniu przez kilka dni w areszcie, po czym podaje się do podpisu deklarację, zawierającą oświadczenie o wystąpieniu z organizacji partyjnej i zobowiązanie wyjazdu do Niemiec. Rzeczą gdańskiej policji politycznej jest dopilnowanie, aby warunki deklaracji zostały ściśle wypełnione. Kto odmawia podpisu, naraża się na dłuższy pobyt w więzieniu i dotkliwe szykany.

Oburzające aresztowania

GDAŃSK, 12.11 tel. wł.

Aresztowano tu 4 Polaków, obywateli polskich, z zawodu urzędników prywatnych i państwowych, pod zarzutem rzekomego znieważenia godeł Wolnego Miasta na polskim zebraniu politycznym.

Szkielety żołnierzy

NAPOLEOŃSKICH WYKOPANO POD WILNEM

WILNO, 12.11. We wsi Korolewce pow. Wileńskiego, rolnik Piotr Rogacz wykopał 6 szkieletów ludzkich, zupełnie dobrze zakonserwowanych. Zachodzi przypuszczenie, że są to szkielety żołnierzy napoleońskich, bowiem w pobliżu przechodzi trakt, którym ciągnął Napoleon na Moskwę. Obok jednego ze szkieletów znaleziono orzełka z czapki żołnierskiej, wykonanego z grubej blachy, wysokości 12 cm. Na tarczy orzełka znajduje się cyfra „53". Szkielety zostały przeniesione na cmentarz w Korolewcach.

Zapowiedź wielkiej mowy Mussoliniego

w rocznicę wprowadzenia sankcyj

RZYM. 12.11. Wielka rada faszystowska zbierze się dnia 18 bm. tj. w rocznicę zastosowania sankcyj.

Dnia tego w szeregu miast włoskich odsłonięte zostaną płyty kamienne, upamiętniające t. zw. oblężenie gospodarcze.

Na posiedzeniu rady Mussolini przedstawi członkom rady obszerne sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej i wyjaśni stanowisko Włoch wobec głównych zagadnień doby obecnej. Ponadto wielka rada faszystowska zostanie poinformowana o postępie zbrojeń włoskich, o akcji prowadzonej przez partię w dziedzinie stabilizacji cen, jak również o pracach nad rozbudową ustroju korporacyjnego.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgia 89.90, Holandia 28[illegible]40, Londyn 26.91, Nowy Jork czek 5.31 i jedna czwarta, Oslo 130.20, Paryż 24.67, Praga 18.75, Sztokholm 133.70, Szwajcaria 122.15, Włochy 29.02.

Akcje: Bank Polski 111.00—110.50, Węgiel 16.50, Lilpop 14.80, Norblin 64.00, Ostrowiec 80.00, Starachowice 36.00, Haberbusch 40.50

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

13)

Piotr Forge pośpieszył naprzeciwko. Na jego ogorzałej twarzy ukazało się pełne napięcia wyczekiwanie, ale wysoki barczysty mężczyzna w płaszczu samochodowym usiadł najpierw na drewnianej ławce, obok stopni prowadzących do domu, zapalił papierosa i pozwolił mu przez długą chwilę czekać. A kiedy wreszcie zaczął mówić, było to zgoła coś innego, niż to, czego Piotr się spodziewał.

— Znów pan nieogolony — powiedział tonem nagany — co najmniej od tygodnia. Nie ścierpię tego. Nie jesteśmy na Jawie, lecz w Anglii i wcale sobie nie życzę, żeby pan odgrywał tu rolę straszydła. Już i bez tego darzą nas zbytnią uwagą. Policja...

— Angielska policja może mnie... — pozwolił sobie zauważyć Piotr niecierpliwie i z wyraźnym brakiem szacunku dla władzy, ale zamilkł natychmiast, gdy wzrok jego napotkał nawpół przymknięte oczy Rayne'a.

— Policja odwiedziła mnie dziś przed południem — ciągnął dalej Aubrey z naciskiem — i jest rzeczą pewną, że dziś, lub jutro zainteresuje się również bliżej Spittering Farm. Nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości. Jest również rzeczą pewną, że przede wszystkim władze zwrócą uwagę na pana. W takim wypadku spodziewać się pan może przynajmniej dwugodzinnej gorącej łaźni, a potem urzędnicy policyjni oporządzą pana przy pomocy szczotek i zgrzebła. Pańską wspaniałą brodę i grzywę również diabli wezmą.

Była to perspektywa tak straszliwa, że Piotr, przerażony, upuścił na ziemię dymiącą faję.

— Co u licha — mruknął zgnębiony — co się właściwie stało?

Aubrey Rayne spokojnie zapalił drugiego papierosa.

— Właśnie to, co panu przepowiedziałem, kiedy pan sobie ubrdał, że można wyjść z kotami do lasku. Znaleźli ślady, a jeśli nawet nic wiele można nam będzie udowodnić, to w każdym razie fakt ten wystarcza najzupełniej, żeby nas mieli dobrze na oku. Nie potrzebuję panu przypominać, że teraz byłoby to dla nas wyjątkowo niedogodne. Jeśli wszystko pójdzie gładko, dziewczyna będzie za godzinę tutaj...

W tej chwili przypomniał sobie coś, co było dlań źródłem szczególnej troski i zapytał:

— Jak się dzisiaj czuje?

Piotr potrząsnął potężną głową.

— Paskudne uderzenie — powiedział — zmiażdżone aż do kości. Czegoś podobnego nigdy jeszcze nie widziałem. Rana jest taka, jak gdyby poszarpała go jakaś dzika bestia. Jeden cal wyżej, a już byłoby po nim. Pewno zdążył jeszcze schylić głowę i cios spadł na plecy.

— Czy próbował mówić?

— Ani słowa. Nawet oczu jeszcze nie otworzył. Przetrzyma to chyba, ale stracił diabelnie dużo krwi.

— Trzeba będzie bezwarunkowo wezwać lekarza, Forge — powiedział Rayne po chwili namysłu i powstał z miejsca. — To za duża odpowiedzialność.

Piotr wiedział, że wytworny pan tego nie znosi, musiał jednakże splunąć dalekim łukiem z lewego kąta ust, żeby dać wyraźnie do zrozumienia, co sądzi o tym pomyśle. A potem ubrał swój pogląd w słowa.

— Proszę pana, jeżeli ja go nie wyłatam i nie postawię na nogi, to taki bęcwał w okularach, ze swoją książkową mądrością na pewno nic mu nie poradzi — powiedział stanowczo. — Siedemnaście lat włóczyliśmy się po wszystkich zakątkach Wysp Sundajskich i od czasu do czasu człowiek zdrowo oberwał, ale żadnych doktorów nigdyśmy nie wołali. Przecież pan sam wie o tym najlepiej. Gdyby pan wówczas wpadł w ręce nie nam, tylko takiej uczonej osoby, to co by było? Kazałby pana zaraz pochować. A przecież jakoś pan wyżył nie? — Z satysfakcją ogarnął wzrokiem barczystą postać Aubrey'a i potarł sobie kłaki na brodzie. — Co się zaś tyczy Ala, to sprawa jest taka: dziś mija piąty dzień. Co trzy godziny robi mu się świeży okład z naszego odwaru. Pojutrze, albo najpóźniej po pojutrze wypędzi mu to gorączkę i liczę, że wtedy wszystko już pójdzie prędko. A gdybym ja go mógł pielęgnować, zamiast tej baby...

(C. d. n.)

Co dzieli świat na dwie grupy

Zagadnienia wojenne stały się symbolem doby obecnej. Zapełniają one coraz częściej i coraz obszerniej szpalty prasy. Tworzy się legenda przyszłej wojny. Naogół najszerzej są poruszane sprawy bezpośrednio związane z wojskiem i zbrojeniami, rzadziej natomiast oświetla się zagadnienia ogólniejsze, — jak np. zasoby naturalne danego kraju stan przemysłu itp. Są to rzeczy niezmiernie ważne, mające decydujący wpływ w życiu i walce narodów. Minęły te czasy, gdy tylko żołnierz brał na swe barki ciężar wojny. **Dziś bierze w niej udział cały naród, całe społeczeństwo państwowe.** I tylko pod tym kątem widzenia można rozstrzygać sprawy wojny i snuć przypuszczenia o przyszłym układzie sił na świecie.

Trzeba przyznać, że ziemia podzielona jest pomiędzy państwa niezbyt szczęśliwie. **Nierówność podziału jest bodaj najistotniejszą przyczyną, dla której walczą między sobą krwawo i bezkrwawo narody.**

Na świecie zupełnie wyraźnie zarysowuje się podział państw na dwie grupy. Jedna z nich, bogato przez los wyposażona, do której należą: Stany Zjednoczone, Francja, Anglia i Rosja, nie ma najmniejszego powodu do niezadowolenia. Dysponując dużymi obszarami nie odczuwają braku miejsca dla swego przyrostu naturalnego, a posiadając 94 proc. węgla, 70 proc. żelaza, 95 proc. nafty w swoim ręku, nie potrzebują szukać zmiany istniejącego stanu rzeczy.

W zupełnie innym położeniu znajdują się Japonia, Italia, Niemcy i inni. Muszą one nie tylko szukać dróg dla swej emigracji, ale i kupować od innych najniezbędniejsze surowce w mniejszej lub większej ilości, zależnie od bogactwa własnych zasobów naturalnych. I rzeczywiście, przerzucając karty historii współczesnej aż do dni najbliższych, widzimy, **że wszędzie jako napastnicy występują państwa grupy drugiej.**

Wojna japońsko - chińska, włosko-abisyńska, i dążenia odwetowe Trzeciej Rzeszy nie są niczym innym, jak chęcią zmiany podziału światowych źródeł surowców. Ani Francja ani Anglia, ani inne kraje nie dążyły do wyścigu zbrojeń. Zapoczątkowała zbrojenia Rzesza, zmuszając innych do wzięcia udziału w wyścigu. Rozpoczęła się znowu wielka gra, której stawką jest bezpieczeństwo i wolność narodów pragnących pokoju.

W najlepszym położeniu znajdują się Stany Zjednoczone. Państwo to strategicznie nie posiada prawie słabych punktów. Bogaty zasób sił ludzkich, doskonale rozbudowany przemysł i posiadanie wszystkich surowców w dostatecznej ilości, stawiają USA. na pierwszym miejscu.

Drugie miejsce zajmuje Rosja. Jej najsłabszą stroną jest przemysł i komunikacja. W stosunku do zajmowanego obszaru ani ilość fabryk i zakładów przemysłowych, ani sieć komunikacyjna nie są wystarczające. Te czynniki w znacznym stopniu zmniejszają znaczenie militarne Rosji Sowieckiej, kraju pod każdym względem samowystarczalnego.

Francji brakuje nafty, siarki i miedzi. Znajdują się jednak te surowce w jej koloniach.

Brka miejsca na duży przyrost ludności, niedogodne położenie strategiczne i rzecz najważniejcza — zupełny brak podstawowych surowców, czynią Italię nieprzystosowaną do wojny na dłuższą metę. Aneksja Abisynii jednak znacznie polepsza sytuację Włoch. —

Świetne położenie strategiczne Japonii równoważy w pewnym stopniu ograniczenie zasobów naturalnych i przeludnienie kraju.

Wreszcie Trzecia Rzesza. Ten kraj nie znajduje się w tak ciężkim położeniu jak Italia lub Japonia. **Niemal wszystkie surowce z wyjątkiem ropy naftowej posiadają Niemcy w pewnej ilości: jedne z mniejszej, inne w nadmiarze.** Doskonale rozbudowany przemysł i umiejętność zastępowania niektórych surowców namiastkami, stwarzają jeszcze zupełnie niezłe warunki bytowania.

Gdyby państwo to zechciało poskromić swoje zaborcze intencje, słowo — „pokój" nie tak szybko zostałoby przekreślone przez inne — „wojna".

Każdy ma prawo do ambicji narodowych, żadnemu państwu nikt nie broni rozwoju. Ale nikt nie ma prawa sięgać po cudze!

Francja pragnie być silna

i zjednoczona, by bronić pokoju

Podczas uroczyście obchodzonej we Francji rocznicy zawieszenia broni, w dniu 11 bm., minister spraw zagranicznych Delbos, który podczas wielkiej wojny był m. in. komendantem łodzi podwodnej, wygłosił przez radio przemówienie.

Powiedział w nim m. in.: „Dla Francuzów rocznica zwycięstwa jest przede wszystkim dniem wdzięczności i skupienia. Z dumą wspominając cnoty, **jakich dowody złożył cały kraj**, ze wzruszeniem przypominamy tych, którzy umarli dla ojczyzny. **Umarli dla ideału wolności, sprawiedliwości i braterstwa ludzkiego. Umarli dla pokoju, którego mamy prawo bronić.**

Życzeniem wszystkich Francuzów w dniu 11 listopada jest, **by przyszłe pokolenia nigdy nie ujrzały powrotu okropności, jakie myśmy znali.** Pokój jest również zwycięstwem, zwycięstwem trudnym do osiągnięcia. Dlatego **należy walczyć z apetytami i nienawiścią, dzielącą narody, z zaślepieniem i nieszczerością tych, którzy twierdzą o konieczności wojny, przeciwko groźbom utrzymującym świat cały w stanie mobilizacji.**

By udaremnić te niebezpieczeństwa należy wzmocnić Ligę Narodów i zgrupować narody pokojowe, koordynując ich akcję. Jest to dzieło, któremu poświęciła się Francja republikańska, która pod tym względem nie zaniedba żadnej inicjatywy.

Dlatego **pragnie ona być silną i zjednoczoną, by móc bronić się i by oddać swe siły i zjednoczenie na usługi pokoju.** Pomimo chmur, zaciemniających horyzont, mamy zaufanie do wspólnej woli narodów pokojowych.

Litwinow odznaczony!

Agencja „Tass" podaje, że w czasie zebrania Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, wręczono komisarzowi Litwinowowi order Lenina. Przy tej sposobności Litwinow wygłosił dłuższe przemówienie o polityce zagranicznej Sowietów.

Przeciwko żydom

W RUMUNII

W Pascani pod Jassami grupy wracające z kongresu partii narodowo-chrześcijańskiej w Bukareszcie napadły na sklepy żydowskie, niszcząc je i bijąc kupców.

Dokonano licznych aresztowań. Podobne zajścia zaszły i w innych miasteczkach.

Nie chcą pozostawać z żydami

w jednej organizacji

Na odbytym ostatnio w Krakowie zjeździe Centrali Zrzeszeń przemysłu restauracyjnego R. P. delegaci województw pomorskiego i poznańskiego wystąpili z wnioskiem o wykluczenie członków żydów z centrali.

Wniosek ten głosami żydów i ich popleczników chrześcijan z województw centralnych został odrzucony.

W związku z powzięciem decyzji za utrzymaniem wspólnej Centrali polsko - żydowskiej Krakowska Kongregacja Kupiecka wraz ze Związkiem Restauratorów poznańskiego i Pomorza oraz polską secesją restauratorów we Lwowie **przystąpiła do utworzenia centralnej, czysto polskiej organizacji restauratorów chrześcijańskich.**

Jak się dowiadujemy Krakowska Kongregacja Kupiecka wystąpi na najbliższym zjeździe Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Przemysłu Restauracyjnego R. P.

Lotnictwo angielskie

ma już przewagę nad innymi

Angielski minister lotnictwa Thomas Inskip w wygłoszonym w Izbie gmin przemówieniu przedstawił rozwój lotnictwa brytyjskiego.

Z przemówienia tego wynika, że począwszy od maja 1935 roku wyszkolono przeszło 2.400 nowych pilotów.

W metropolii zostało w tym okresie czasu **stworzonych 80 eskadr samolotowych, nie licząc w tym lotnictwa morskiego.**

W ciągu ostatnich 18 miesięcy liczba pracowników w zakładach i fabrykach lotniczych podwoiła się.

W zakończeniu swego przemówienia oświadczył Inskip, że biorąc pod uwagę ten postęp w uzbrojeniu lotniczym, ma **Wielka Brytania zapewnioną przewagę nad każdym, ktoby chciał naruszyć jej granice.**



Z DNIA

NIEUBŁAGANA WALKA AŻ DO CAŁKOWITEGO ZWYCIĘSTWA

Nielądwie dzieciom wiadomem jest do czego dąży komunizm. Zniszczyć istniejący ustrój państw, zniszczyć kulturę, a na gruzach całego dotychczasowego dorobku ludzkości „budować" nowy chimeryczny ustrój, nowy światopogląd utopijny.

Aby cel ten osiągnąć, komunizm musi zniszczyć — pisze „Warsz. Dziennik Narod" — całą naszą cywilizację, religię i tradycyjną **moralność, przed wszystkim zaś zniweczyć więź narodową.**

Naród i system komunistyczny są dwoma pierwiastkami, które obok siebie bez walki istnieć nie mogą. Pomiędzy nacjonalizmem a komunizmem nie może być żadnego kompromisu, żadnego zawieszenia broni, **żadnego chociażby chwilowego „wspólnego frontu". Pomiędzy nimi istnieje nieubłagana, nieugięta walka aż do całkowitego zwycięstwa.**

W walce tej obie strony posługują się nie tylko negacją. Istotna ich siła polega na pozytywnych dążeniach, na dwóch sprzecznych ze sobą, ale jasnych i określonych celach: **państwa narodowego i państwa komunistycznego.**

Cele te ze względu na swoją określoną treść oddziaływują na wyobraźnię mas, mobilizują ich energię polityczną i stają się **źródłem zapału w walczących szeregach.** Dlatego też jeśli w walce z komunizmem **przeciwstawia się ideałowi państwa komunistycznego jedynie jego krytykę**, chociażby najsłuszniejszą, oraz obronę istniejących stosunków, które nie odpowiadają dążeniom społeczeństwa, **walka taka nie może się zakończyć zwycięstwem.**

W ten sposób prowadzona, nie wydobędzie ona ze społeczeństwa **potrzebnej sumy zapału i ofiarności, nie skupi i nie zagrzeje mas, ograniczając się wyłącznie do mechanicznych zarządzeń oraz policyjnych represyj.**

Potrzebne więc mobilizowanie społeczeństwa pod wyraźnie, jasno precyzowaną ideologią, która nie zapożycza z programu bolszewickiego hasła, „uspołecznienia" warsztatów pracy — jak to czynią niektórzy przeciwnicy komunizmu w Polsce.

Ci, którzy pragną pokonać komunizm muszą bez wahania całą swą akcję oprzeć na etyce chrześcijańskiej i jej zasadach.

A strajk marynarzy

W USA. WCIĄŻ TRWA

Na tle strajku portowego doszło w Nowym Jorku do starć, w których kilkanaście osób odniosło rany od uderzeń nożem.

Komitet strajkowy ogłasza, że dotychczas w portach Atlantyku unieruchomiono 247 statków, a liczba strajkujących wynosi 18.220.

W Kalifornii, Oregonie, Kolumbii brytyjskiej i na Hawaiach stoi 178 statków.

Pragną własną winę

zwalić na barki innych

Gen. Goering po mianowaniu go dyktatorem Rzeszy wygłosił — jak o tem donosiliśmy — wielką mowę gospodarczą. Oskarżył w niej państwa Koalicji, a w szczególności Anglię, że winna jest wszystkim trudnościom gospodarczym Niemiec. Padły wówczas słowa o „kradzieży" kolonij niemieckich w Afryce oraz o pozbawieniu państwa niemieckiego złota, rzekomo zabranego tytułem odszkodowań wojennych przez Francję i Anglię.

Mowa gen. Goeringa wywarła wielkie oburzenie w Anglii i reakcję rządu. Oto na posiedzeniu Izby gmin sekretarz finansowy skarbu Colvile przedstawił zestawienia liczbowe, wykazujące, ile Niemcy zapłaciły odszkodowań, a ile otrzymały złota tytułem pożyczek.

Otóż ogólna suma odszkodowań wojennych, zapłaconych przez Niemcy koaliantom wyniosła siedem miliardów 698 milionów złotych marek. Natomiast suma pożyczek uzyskanych przez Rzeszę Niemiecką głównie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. i w Anglii wynosi 18 miliardów dwieście milionów marek w złocie.

Zestawienie to zadaje kłam twierdzeniom Goeringa, jakoby inne państwa winne były obecnej wyjątkowo ciężkiej sytuacji gospodarczej Niemiec. Państwo to za pieniądze amerykańskie, angielskie a także i francuskie uzbroiło się od stóp do głowy, wybudowało tysiące kilometrów autostrad, po których ruszą zmotoryzowane kolumny Reichswehry, by nieść zagładę sąsiadom.

PREMIERA W TEATRZE

„Damy i Huzary"

Komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry

Kłopot nielada ma zawsze dyrekcja teatru miejskiego w Sosnowcu, gdy chodzi o uczczenie uroczystości narodowo - państwowej specjalnego rodzaju przedstawieniem, które w programach uroczystości zwie się „galowym przedstawieniem". Co tu wybrać? — głowi się dyrekcja — aby autor był Polakiem i aby treść sztuki odpowiadała uroczystemu obchodowi.

W roku bieżącym wybór padł na Fredrę, na „Damy i Huzary". Wybór sam w sobie dobry, tylko, niestety, w naszych warunkach był „mierzeniem sił na zamiary". A romantyczna dewiza mickiewiczowska w teatrze, wyjątkowo, nie może mieć zastosowania, bowiem nic łatwiejszego wówczas jak ze znakomitej komedii zrobić można znakomitą farsę, amatorskie spektakle przypominającą.

Na temat Fredry i jego twórczości wypisano się już b. wiele, ba, stworzono „fredrologię". Umiłowany to satyryk i humorysta komediopisarz nie tylko literatów, ale wielkiej miary aktorów. Bo grać dzisiaj komedie Fredry mogą tylko naprawdę pierwszej i czystej wody artyści stojący w zespole na jednym poziomie. Jedna słabsza siła stwarza zgrzyty psujące cały efekt. Nie wysilając się na subiektywną ocenę „Dam i Huzarów" przytoczę opinię znakomitego „fredrologa" Boya-Żeleńskiego, który z okazji setnej rocznicy premiery w r. 1925 w teatrze Narodowym w Warszawie pisał:

„Byli po świecie, w zakresie komedii, więksi od Fredry twórcy; nie ma z pewnością większego odeń artysty. Te „Damy i Huzary" uchodzą raczej za jeden z pomniejszych jego utworów; a cóż to za klejnocik czystej wody! Niby to drobne, niby to błahe, ale kiedy się wpatrzyć w misterne dzierganie nitek, kiedy się wsłuchać w rytm dialogu, kiedy się wczuć w to przedziwne zmieszanie sentymentu z humorem, doznaje się tego, co może wyrazić tylko jedno słowo, wytarte co prawda przez nadużycie w mniej szlachetnych okolicznościach: słowo rozkosz!"

I dalej:

„Gdyby oceniać komedie Fredry z aktorskiego punktu widzenia, trzebaby dać im miano „bezogoniastych", co znaczy, że ze świecą nie znajdzie w nich ani jednego „ogona". Znana jest drażliwość aktorów na tym punkcie: otóż tu nie ma chyba ani jednej roli, którą by grający uważał sobie za dyshonor. Każdy ma coś: i Grzegorz swoją scenkę, i Rembo swoją kapitalną tyradę, i trzy pokojóweczki ile wdzięku mogą rozwinąć!"

„Rola w rolę, niby dobrany komplet instrumentów, czekają batuty reżysera. Zadanie, wedle pojęć dzisiejszej reżyserii, mało wdzięczne, bo nie dające okazji do żadnych dodatków, ale w gruncie delikatne i ważne".

Otóż tych kilka uwag Boya-Żeleńskiego dostatecznie wyjaśnia nam, jak powinna być grana komedia „Damy i Huzary". Wstrzymujemy się przeto od oceny poszczególnych ról w wykonaniu naszego kochanego zespołu w ub. środę, tym bardziej, iż wyrozumiałym trzeba być i z tego powodu, że tę premierę od poprzedniej dzieliło raptem 3 dni. Wysiłek tedy godny podziwu. W ogólnej ocenie stwierdzić trzeba, iż wyróżniał się in plus p. Krotke w roli księdza, a żeńska połowa górowała nad męską. W rolach żeńskich występowały pp.: W. Arciszewska (Orgonowa), A. Szczęsna (p. Dyndalska), W. Marwicz (panna Aniela), H. Zawadzka (Zofia, córka Orgonowej) M. Gołaszewska (Fruzia), J. Anusiakówna (Józia), H. Jasnorzewska (Zuzia). W rolach męskich pp.: A. Cornobis (Major), I. Erwan (rotmistrz), E. Fulde (porucznik), T. Krotke (kapelan), J. Nawrocki (Rembo).

Dekoracje dobre.

„Damy i Huzary" pomimo tych czy innych usterek w wykonaniu przyjęte zostały przez publiczność życzliwie, a powinny być wykorzystane w repertuarze dla młodzieży szkolnej. Władze szkolne prawdopodobnie uwzględnią tę dobrą okazję dla zapoznania młodzieży z twórczością Fredry w żywym słowie. (as).

Przedstawienie poprzedziło dłuższe przemówienie adw. Pawełka poświęcone rocznicy odzyskania Niepodległości. Mówca uwypuklił znaczenie historyczne postaci marsz. Piłsudskiego w dziejach Polski odrodzonej, w szczególności w kształtowaniu się nowego oblicza duchowego narodowego społeczeństwa. Przemówienie obfitowało w wiele ciekawych momentów, w szczególności jeśli się zestawi z osobą prelegenta. Adw. Pawełek w zakończeniu stwierdził, iż nowomianowany marszałek Śmigły-Rydz jest wykonawcą testamentu politycznego i racji państwowej marsz. Piłsudskiego, to też trawestując znany okrzyk wznoszony dawniej we Francji po śmierci królów, zakończył swe przemówienie:

— Umarł marszałek, niech żyje marszałek!

Co zobaczymy na wystawie

polskiej spółdzielczości spożywców

W związku z jubileuszem 25-letniej działalności „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P., przypadającym na rok bieżący w czerwcu była zorganizowana w Warszawie Wystawa odzwierciadlająca zorganizowaną działalność polskiej spółdzielczości spożywców. Po dużym powodzeniu jej w Warszawie a następnie w Łodzi, teraz przyszła kolej na inne centra pracy ludzkiej — Zagłębie, gdzie na życzenie spółdzielni spożywców zostanie otwarta **w dniu 15 bm. w Sosnowcu w Domu Społecznym**, przy ul. Żytniej 10. Wystawa będzie otwarta do dnia 30 bm.

Co zobaczymy na tej Wystawie?

Odpowiedź krótka brzmiała by: **wysiłek dwudziestopięcioletniej pracy zorganizowanych świadomych swych potrzeb i celów spożywców.**

Ponieważ każdy z nas jest spożywcą, obojętnie czy kto pracuje czy nie, dlatego każdy we własnym interesie powinien zwiedzić tę Wystawę, ażeby naocznie przekonać się, co może osiągnąć celowe dążenie zbiorowej woli ludzi rozporządzających stosunkowo nawet i niedużymi środkami materialnymi. Plakaty, masa różnych plastycznych wykresów statystycznych, obrazów, ruchomych i świetlnych urządzeń będą ilustrować rozwój spółdzielni i ich centrali „Społem".

Musimy pamiętać o tym, że „Społem" zrzesza nie byle jaką ilość spółdzielni, lecz przeszło 1000, która to liczba stale powiększa się. Sieć rozmieszczenia tych spółdzielni ujrzymy na olbrzymiej mapie wielkości przeszło 30 metrów kw.

Na szeregu konkretnych przykładów zobaczymy jak na początku ruchu spółdzielczego w roku 1911 były małe materialne możliwości, a jak stale rosła i rozwijała się zbiorowa praca organizowanych spożywców w ciągu ubiegłych 25 lat.

W każdym konkretnym wypadku o tym wzroście może świadczyć rozwój poszczególnych spółdzielni, ale w całej pełni ujawnia się to, gdy spojrzymy na różne wykresy i eksponaty Zakładów wytwórczych „Społem".

Eksponaty bez słów przemówią do zwiedzających o rozmiarach, jakości i różnorodności wytwórczości spółdzielczych zakładów pracy, przemówią o tym, jak nawet w dobie ogólnego kryzysu stale rosła i rozwijała się produkcja tych zakładów.

Wystawę tę musi zwiedzić każdy spożywca, zarówno robotnik, jak i rolnik, lub pracownik umysłowy, mężczyzna lub kobieta, każdy powinien zapoznać się z dążeniami spółdzielczości, jej dorobkiem, bo na drugą taką imprezę przyjdzie czekać dłuższy czas.

Taniość wstępu (20 groszy) umożliwi zwiedzenie Wystawy nawet i dla najuboższych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 Piątek	Dziś Stanisława Jutro Józefata Wschód słońca 6 m. 52. Zachód „ 16 m. 4.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Nie zapomnij o mnie".
PALACE: Bandera nad Marokko.

× **PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI REWIZYJNEJ** Ubezpieczalni społecznej mianowany został przez ministra opieki społecznej adw. Zenon Chmielewski.

× **NABOŻEŃSTWO W MAŁYCH STRZEMIESZYCACH.** Jak się dowiadujemy w kaplicy w Strzemieszycach Małych odprawiana będzie w każde święto oraz co drugą niedzielę msza św.

× **OFICEROWIE I PODOFICEROWIE REZERWY.** Dnia 14 bm. (w sobotę) o godz. 19 odbędzie się w sali Rady miejskiej w Katowicach inauguracyjny odczyt kpt. rez. Karola Miłobędzkiego na temat „Zagadnienia alarmu i łączności w opl." Zarząd Koła Związku oficerów rezerwy w Sosnowcu wzywa swych członków do masowego wzięcia udziału w powyższym odczycie.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 13 bm. o godz. 20 teatr miejski z Sosnowca gra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego cieszącą się wielkim powodzeniem świetną komedię M. Hemara pt. „FIRMA" z gościnnym występem Jana Boneckiego, artysty teatrów: Narodowego i Polskiego w Warszawie.

Jutro dnia 14 bm. o godz. 20.30 ciesząca się rekordowym powodzeniem świetna komedia M. Hemara pt. „FIRMA" z udziałem Jana Boneckiego, artysty teatrów: Narodowego i Polskiego w Warszawie, oraz pp. Arciszewskiej, Gołaszewskiej, Cornobisa i in.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

Racjonalna wystawa

PRZEMYSŁU - ARTYSTYCZNEGO

W Sosnowcu zostanie otwarta w Domu Społecznym (ul. Żytnia 10) regionalna wystawa przemysłu artystycznego, obejmująca działy: rzeźby w węglu, tekstylny (tkanina artystyczna) graficzny, robót ręcznych oraz obrazów. Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę dnia 14 bm. o godz. 18.

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10.50 — 14 i od 16—20. Wstęp 20 gr. zbiorowy dla dorosłych 10 gr., zbiorowy dla młodzieży 5 gr.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU REZERWISTÓW KOŁO STARY - SOSNOWIEC** zawiadamia, że w dniu 15 bm. w niedzielę o godzinie 10 w pierwszym terminie, a w drugim o godz. 10.30 odbędzie się walne zebranie członków Koła, na które uprasza się o punktualne i obowiązkowe przybycie.

Święto 11 listopada

W GOŁONOGU

Na apel Komitetu uroczystości 11 Listopada w Gołonogu, na plac zbiórki przy szkole nr. 2 w dniu 11 bm. przybyli: kierownictwo szkoły, młodzież szkolna, przedstawiciele Tow. kop. „Flora", organizacje ze sztandarami oraz licznie zgromadziło się miejscowe społeczeństwo.

O godz. 9.25 wyruszył pochód do kościoła na nabożeństwo.

Mszę św., poprzedzoną pięknym okolicznościowym kazaniem „Przed Twe Ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną pobłogosław Panie" odprawił ks. Wajs.

Po nabożeństwie rozwiązanie pochodu nastąpiło na placu przy szkole nr. 2 skąd młodzież udała się do szkoły, organizacje zaś do świetlic na akademię.

W SOSNOWCU

W sprawozdaniu z uroczystości środowych w Sosnowcu pominęliśmy nazwiska osób, które śpiewały na chórze w kościele podczas nabożeństwa. Piękne pienia wykonali pp.: ks. Giebartowski, Paweł Kucharski i Gucze.

—xx—

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA GRUDZIEŃ. Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa Śląskiego), w grudniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie-byki, daniele-rogacze, jelenie i daniele-łanie i cielęta, sarny-kozły (w woj. Poznańskim i Pomorskim), sarny-kozy i koźlęta, niedźwiedzie (do 15 grudnia), niedźwiedzice z małymi, rysie, norki, borsuki, głuszce-koguty, głuszce-kury, cietrzewie-kury bażanty-kury, kuropatwy, dzikie kaczory (w województwach Poznańskim i Pomorskim), dzikie kaczki-samice i młode (w woj. Poznańskim i Pomorskim), czarne bociany, dropie, dropie-kamionki (strepety), żubry, bobry, kozice i świstaki.

× **„HERBATKA TOWARZYSKA".** — Staraniem Kuźnicy pracy dla państwa, Sosnowiec-Pogoń z okazji święta Niepodległości i inauguracji prac w Kuźnicy, została urządzona „Herbatka towarzyska". Zebranie zagaił prezes Kuźnicy p. naczelnik Nawrocki K., po czym p. prof. Majewski wygłosił referat na temat Święta Niepodległości, omawiając szczegółowo historię odzyskania Niepodległości. Następnie przemawiał p. wiceprezydent Almstaedt, podkreślając fakt wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Inspektorowi Śmigłemu-Rydzowi, wznosząc w końcu swego przemówienia okrzyk na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza. W dalszej części programu, urządzono tańce i zabawy, podczas których goście w miłej i koleżeńskiej atmosferze zabawiali się do godz. 12 w nocy.

NA MARGINESIE

Rola języków obcych

W ŻYCIU GOSPODARCZYM

Przemysł hotelarski wszystkich krajów potrzebuje pracowników hotelowych, władających językami obcymi.

Myślimy o zasadzie postępu całego ludzkiego na każdym polu naszego rodnego i wielopostaciowego życia.

Bardzo istotnym posiadaniem są języki obce, które przez wielotysięczne rzesze naszej młodzieży wyniesione szkoły do życia praktycznego, niestety zostają zaniedbane i zarzucone. Tego powodu mało przynoszą korzyści tak jednostkom, jak i ogółowi.

Dlaczego nas zagranica tak mało rozumie?

Ponieważ zagranicą wiedzą bardzo mało o naszej mowie i o naszych zwyczajach.

Jest tu niewyczerpane pole dla ideowców i praktyków. Mamy na myśli propagandę naszych uzdrowisk, w ogóle naszego krajobrazu, tak w pismach zagranicznych, jak również we wzajemnym zetknięciu się osobistym z obcym turystą.

„Im więcej człowiek zna języków obcych, tym więcej jest człowiekiem" powiedział raz jeden z polskich myślicieli.

Taka jednostka, której na sercu leży dobro naszego narodu, może dla tego dobra wiele zdziałać, jeśli posiadać będzie znajomość im więcej języków obcych.

W dobie obecnej, kiedy wszystkie siły są skierowane w dziedzinę praktyczną, a więc przede wszystkim w dziedzinę gospodarczą, znajomość języków obcych bardzo się nam przyda.

Nasze rozległe stosunki zamorskie, wolny dostęp do naszego kraju drogą morską, wymagają znajomości języków obcych w obrocie międzynarodowym.

Przemysł hotelarski może najlepiej oddziaływać na obcokrajowców pod warunkiem, że tych obcokrajowców przyjmować będzie w ich własnym języku, posługując się ich własnym sposobem myślenia.

My Polacy mamy wielkie możności po temu, posiadamy bowiem w wielkim stopniu zdolność, powiedzmy, talent do języków obcych, a zawdzięczamy to temu, iż nasz ojczysty język posiada prawie wszystkie dźwięki, spotykane w innych językach.

Należało by przypuszczać, że u nas kwitnie językoznawstwo, skoro mamy już wrodzone zdolności językowe.

Tymczasem języki obce są u nas w kompletnym zaniedbaniu, a na domiar złego (nazwijmy wadę po imieniu) nasza obojętność pod tym względem jest po prostu zastraszająca.

Niemcy, aczkolwiek na ogół mniej są zdolni do języków obcych, szczególnie pod względem fonetycznym, jednakże grubo nas wyprzedzili w dziedzinie znajomości języków obcych, są oni bowiem rasą nadzwyczaj pracowitą, usilnie dążącą do swego dobrobytu.

Języków obcych nie uczy się po to, aby je w najbliższej przyszłości zapomnieć. Nie! Zostają one zdobyte po to, aby służyły narodowi i przyniosły społeczeństwu jak największe korzyści. Taki jest cel nauki języków obcych.

A więc wszelkie kursy języków obcych, rozsiane po całej Rzeczypospolitej Polskiej, wszystkie Towarzystwa przyjaciół Francji, Anglii i Niemiec, zarówno jak i szkoły zawodowe, w których żyje kult dla języków obcych, mają swoje uzasadnienie, bowiem celem ich i myślą przewodnią jest skupienie wszystkich obywateli polskich, którzy uczą się danego języka, lub władają nim, celem połączenia się węzłem osobistej przyjaźni z ludźmi zza granicy.

Nie zapominajmy o tym, że przez osobistą przyjaźń z obcokrajowcami Polak, władający poprawnie ich językiem, może lepiej zapoznać ich z naszym naprawdę pięknym krajem i nakłonić ich do przyjazdu do Polski.

Przez prywatną inicjatywę można wiele zdziałać pod tym względem. Społeczeństwo odniesie wiele korzyści.

Bohdan Bialecki, dyrektor krakowskiej szkoły hotelarskiej.

Jakie choroby są najczęściej

przyczyną śmierci mieszkańców Sosnowca

Ciekawe dane statystyczne, wykazujące jakie choroby są najczęściej przyczyną śmierci mieszkańców Sosnowca, uzyskaliśmy w miejskim urzędzie statystycznym.

Jak się okazuje, największe żniwo śmierci zbiera gruźlica narządów oddechowych; następnie rak i inne nowotwory złośliwe oraz choroby mięśnia sercowego. Ilustrują to najlepiej dane z ostatnich trzech miesięcy. W lipcu rb. zmarło na gruźlicę 18 osób, raka i nowotwory — 9, choroby mięśnia sercowego — 14; w sierpniu: 11, 3 i 12, a we wrześniu: 12, 9 i 10.

Samobójstw w tym okresie popełniono najwięcej w lipcu — 3, w sierpniu — 1; wypadków zabójstwa w lipcu rb. było aż 4, w sierpniu jedno i we wrześniu jedno; wskutek nieszczęśliwych wypadków poniosły śmierć w lipcu 2 osoby, w sierpniu — 2 i we wrześniu — trzy.

Sprawca pobicia policjantów

aresztowany na ulicy w Sosnowcu

W ub. poniedziałek, jak donosiliśmy, znany opryszek Mieczysław Szkutnik z Sosnowca zatrzymany przez patrol policyjny na ul. Robotniczej postawił opór, nie chcąc iść do komisariatu.

Szamoczącemu się z policjantami opryszkowi przyszło w sukurs kilku jego godnych kompanów oraz żona i brat.

Szkutnik ze swymi kompanami pobił dotkliwie dwóch policjantów, których musiano przewieźć do szpitala.

Bezpośrednio po napadzie policja zatrzymała żonę Szkutnika i jego brata, Szkutnik zaś zdołał zbiec.

Niedługo jednak ukrywał się, bowiem wczoraj rano został rozpoznany przez policjanta na ulicy 3 Maja i ujęty. Skutego opryszka doprowadzono do komisariatu, a następnie przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Ujęty Szkutnik prowadzony do komisariatu twierdził, że sam postanowił oddać się w ręce policji i dlatego wyszedł na ulicę, kierując się do komisariatu.

Śmierć 11-letniej dziewczynki

pod kołami wozu

Onegdaj wydarzył się na ulicy Małobądzkiej w Będzinie niedaleko Elektrowni okręgowej mrożący krew w żyłach wypadek, ofiarą którego padła 11-letnia dziewczynka Felicja Gimska.

Dziewczynka wraz z kilkoma innymi dziećmi jechała na wozie wiozącym belki w kierunku Będzina. Gdy dzieci odjechały dość daleko od domu zwróciły się do furmana z prośbą, aby zatrzymał wóz, bowiem chciały zejść i wracać do domu.

Woźnica jednak, nie uwzględniając prośby dzieci, kazał im zeskakiwać z wozu podczas jazdy.

Gdy inne dzieci zeskoczyły szczęśliwie, Gimska skoczyła tak fatalnie, że wpadła pod koła wozu, które przez nią przeszły. Nieszczęśliwa dziewczynka poniosła na miejscu śmierć.

Woźnica skorzystawszy z zamieszania odjechał.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Adw. Hofmokl-Ostrowski przed sądem okręgowym w Sosnowcu

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znajdzie się dzisiaj sensacyjny proces przeciwko obrońcy Pawła Grzeszolskiego, adw. Hofmokl-Ostrowskiemu.

Po procesie w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, skazującym Grzeszolskiego na dożywotnie więzienie za otrucie dzieci, adw. Hofmokl-Ostrowski, który na wyroku nie był obecny, dowiedziawszy się telefonicznie o wyroku skazującym jego klienta, nadesłał do sądu w Sosnowcu depeszę o treści następującej:

„W imieniu zdeptanego prawa i krzywdy Pawła Grzeszolskiego przeciwko skazującemu go wyrokowi i tragicznej pomyłce sądowej zapowiadam apelację".

Jak wiadomo, adw. H-Ostrowski, którego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za obrazę sądu, wyrażoną w depeszy, skazany został przez sąd grodzki w Sosnowcu na miesiąc aresztu.

Znakomity obrońca, który na rozprawie w sądzie grodzkim podkreślał z naciskiem, że nie miał najmniejszego zamiaru obrazić sądu, a niefortunna redakcja depeszy nastąpić mogła pod wpływem silnego zdenerwowania — założył apelację.

Dowiadujemy się, że adw. H-Ostrowski weźmie udział w rozprawie i bronić się będzie sam. (o)

Za kradzież kur

W dniu 10 bm. przed sądem grodzkim w Mysłowicach stanął oskarżony o dokonanie kradzieży kur na szkodę kilku mieszkańców Imielina, pow. Pszczyna, Jan Stachurski woźnica z zawodu, zamieszkały w Niwce.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał oskarżonego za dwa udowodnione wypadki kradzieży na karę łączną 4 miesięcy aresztu.

Zaznaczyć należy, że kilka dni temu Stachurski odpowiadał przed sądem grodzkim w Mysłowicach za kradzież kur na terenie miasta Mysłowic. Sąd jednak z braku dowodów winy uniewinnił go.

Poszukiwany zwyrodnialec

WPADŁ W RĘCE POLICJI

Na terenie powiatu Tarnogórskiego grasował od dłuższego czasu zwyrodniały osobnik, który napastował samotne kobiety. Osobnik ów odwiedzał również powiaty Będziński i Zawierciański, gdzie werbował młode kobiety do pracy i pod tym pretekstem wyprowadzał je do lasów koło Tarnowskich Gór i tam przemocą zniewolił.

Po dłuższych poszukiwaniach policji udało się ująć zwyrodnialca. Okazał się nim niejaki Wiktor Mól, z powiatu Tarnogórskiego. Mola osadzono w więzieniu w Tarnowskich Górach. Jak wykazało dochodzenie policyjne ofiarami zwyrodnialca padły m. in.: Helena Ś. z powiatu Będzińskiego, Irena M. z Myszkowa oraz 15-letnia dziewczyna z Golonoga, nieustalonego dotychczas nazwiska.

—oOo—

Aresztowanie złodziei

OKRADAJĄCYCH SKLEPY

Policja ujęła zawodowego złodzieja Bogusława Bamę z Będzina (Okrzei 42) oraz Walerię Bojda z Zawiercia (Południowa 8), którzy w sklepie bławatnym Edwarda Górskiego w Sosnowcu (3 Maja) skradli 3 metry materiału. Zatrzymanych z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

W związku z kradzieżą dokonaną w dniu 22 ub. m. w sklepie galanteryjnym Moszka Giermhajta w Będzinie zostali ujęci przez policję Stanisław Kamiński i jego żona Wanda, zamieszkali w Będzinie przy ulicy Przecznej. Od zatrzymanych odebrano część skradzionej galanterii.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

PROGRAM RADIOWY

MAGDA TAGLIAFERO I RUDOLF NILIUS

Nieraz już słyszeli radiosłuchacze Magdę Tagliafero w audycjach z płyt. Dziś dnia 13 bm. pozna audytorium radiowe znakomitą pianistkę w transmisji koncertu symfonicznego warszawskiej Filharmonii o godz. 20. W koncercie wystąpi jeszcze jeden znany szeroko gość zagraniczny, wiedeński kapelmistrz Rudolf Nilius. Orkiestra pod jego dyrekcją wykona utwory: Bacha — Koncert Brandenburski nr. 4 g-dur, Schuberta — Niedokończoną symfonię, Różyckiego — poemat symfoniczny „Anhelli", Ravela — „Ma mere l'Oye" i Zadora — wariacje na temat węgierskiej pieśni ludowej. Koncert fortepianowy f-dur Kamila Saint-Saensa wykona z towarzyszeniem orkiestry Magda Tagliafero. Koncert poprzedzi pogadanka Jerzego Freiheitera.

FELIETON MIECZ. LEPECKIEGO

Dzisiaj o godz. 17 felieton przed mikrofonem warszawskim pt. „Złoto Sybiru" wygłosi znany podróżnik polski i pisarz mjr. Mieczysław Bohdan Lepecki.

PIĄTEK, 13 LISTOPADA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Koncert popularny. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 „Con sentimento" (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). „Orlęta lwowskie". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Fragmenty z najbardziej znanych oper. 12.40 „Jak trzeba palić w piecach" — pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 „Barbirolli i Stokowski — sławni dyrygenci". 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Muzyka lekka italska. 16.15 Rewia instrumentów w wyk. zespołu „Kaskada". 17.00 „Złoto Sybiru" — felieton. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Berta Bragińska — śpiew Lili Hakowska-Rozgórska — skrzypce. 17.50 „Encyklopedia mówiona". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Jak spędzić święto?" 18.25 Jan Kiepura — Arie i piosenki (płyty). 18.50 „Stan i potrzeby nauki polskiej na Śląsku" — szkic literacki. 19.00 „A przysięgała..." — fragment z powieści Elizy Orzeszkowej pt. „Cham". 19.20 „Z pieśnią po kraju" 19.45 Fragment operowy. 20.00 Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii warszawskiej. W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.30 „Od pomnika do pomnika" — wesoły skecz Wiecha. 22.45 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Henryka Golda. Transmisja z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Dwa mateczniki i trzynaście rezerwatów

w Tatrzańskim Parku Narodowym

Z końcem maja rb. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego powołał do życia komisję organizacyjną Parku Narodowego Tatrzańskiego, która zajęła się przygotowaniem projektu rozporządzenia dla Rady ministrów w sprawie utworzenia tego parku. Projekt wypracowany przez komisję przedstawiony zostanie Radzie ministrów do zatwierdzenia.

Na czele komisji stanął rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany botanik, prof. dr Szafer. Komisja pracuje bardzo intensywnie. Wysunęła ona już cały szereg tez, które zostaną uwzględnione przy tworzeniu parku, mającego objąć obszarem całe Tatry.

Do najbardziej interesujących postulatów, wysuniętych przez komisję, należą tezy odnoszące się do ochrony flory i fauny tatrzańskiej. By tłumy turystów, które odwiedzać będą zamienione na Park Narodowy Tatry nie płoszyły zbytnio zwierzyny, komisja proponuje utworzenie dwóch mateczników, do których wstęp dla ludzi byłby bezwarunkowo wzbroniony.

Przez mateczniki nie będą przechodziły żadne szlaki turystyczne i narciarskie. Zdaniem komisji jeden matecznik winien zostać utworzony w Tatrach zachodnich i objąć górne partie Doliny Kościeliskiej, a drugi w Tatrach wschodnich i objąć Wołoszyn i Kosistą. Poza tym komisja uznała za konieczne utworzenie dwóch ścisłych rezerwatów naukowych: jednego w Dolinie Stawów Gąsienicowych, drugiego na szczycie Magury. Przyrodnicy chcą uchronić w tych rezerwatach przed zupełnym zaginięciem pewien gatunek skorupiaka oraz małe zwierzątko, zwane krocionogiem.

Również flora przyszłego Parku Narodowego wymaga, zdaniem kół fachowych, racjonalnej ochrony przez utworzenie jedenastu rezerwatów. Powstanie tych rezerwatów nikomu nie przyniesie szkody. Znajdować się one bowiem będą w miejscach trudno lub całkiem niedostępnych nie tylko dla ludzi, ale również dla owiec.

Poza rezerwatami i matecznikami ruch turystyczny w przyszłym Parku Narodowym Tatrzańskim odbywać się będzie bez przeszkód. Wprawdzie nowych dróg w Parku Narodowym budować się nie będzie, ale i tak do dyspozycji turystów i górskich łazików pozostanie dwanaście ścieżek typu szerszego (od 1.20 m. do 1 m.), dwadzieścia ścieżek typu węższego (80 do 50 cm), osiemnaście szlaków znakowanych, lecz nieutrzymanych, biegnącycch już to wzdłuż istniejących dróg i ścieżek względnie na przełaj przez bezdroża, perci, przecinki, leśne hale itd.

Wreszcie turyści będą mogli poruszać się po szlakach nieznakowanych i nieutrzymanych, bez ograniczeń, poza terenem mateczników i rezerwatów. Pewnego rodzaju nowością jest projektowane przez komisję przeznaczenie szesnastu szlaków dla jazdy wierzchem. Nie zapomniano więc i o amatorach tego sportu.

Ujęcie przemytników

Z CZELADZI

Straż graniczna z placówki Szarlej pod Brzezinami Śląskimi ujęła w dniach 9 i 10 bm. przemytników: Stanisława Guntera, Józefa Wróbla, Stanisława Grendę, Stefana Kasprzaka, Władysława Panka, Stanisława Gziłę, Antoniego Kopcia, Stanisława Langera oraz wielu innych przemytników, pochodzących po większej części z Czeladzi jak również z Brzezin Śl. oraz Mikołowa.

Przemytnikom skonfiskowano wielką ilość różnych towarów, pochodzenia niemieckiego jak: drożdży, kart do gry, nożyków do golenia, maszynki do strzyżenia włosów, zapalniczek, maggi, spinek do kołnierzyków, brzytew oraz innych towarów, wartości blisko tysiąca złotych.

Po spisaniu protokułu, przytrzymanych przemytników zwolniono.

——oOo——

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY NA PIASKACH. Z racji przypadającego święta młodzieży dnia 15 bm. zostanie odegrany 5 aktowy dramat W. Kuczery p. t. „Zemsta Cyganki". Początek o godz. 6.30 wiecz. Podczas przerw grać będzie własna dobrowa orkiestra.

ZA ZMARŁYCH URZĘDNIKÓW. Wczoraj rano w kościele parafialnym w Czeladzi odprawione zostało, staraniem Zw. pracowników samorządowych nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych pracowników. Na nabożeństwie byli obecni wszyscy pracownicy magistraccy.

OKRADZENIE LEKARZA. Onegdaj dostali się, podczas nieobecności domowników, nieznani sprawcy do mieszkania dr. Artura Brocna w Będzinie (Kościuszki 22), skąd skradli różne wartościowe przedmioty oraz 700 zł. gotówką. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

Tragiczna śmierć wieśniaka

podczas pracy w młynie

W młynie wodnym Franciszka Kaszuby we wsi Racławice gm. Rabsztyn miał miejsce w dniu 10 bm. straszny wypadek.

Podczas obróbki pszenicy na perlaku **pękł na kilka części** wirujący z wielką szybkością kamień, rozrywając siłą wyrzutu pokrywę maszyny i odrzucając w tył znajdującego się w pobliżu miejscowego gospodarza **Kurka Antoniego.**

Kurek, padając na ziemię, uderzył głową o kamienny filar, doznając pęknięcia czaszki, w następstwie czego **poniósł natychmiastową śmierć.**

KRONIKA ZAWIERCIA

11 listopada

W ZAWIERCIU

Obchód Święta Niepodległości obchodzony był w b.r. uroczyście. Na terenie całego powiatu Zawierciańskiego, w kościołach parafialnych odprawione zostały uroczyste nabożeństwa oraz zorganizowane zostały akademie. W dniu 10 bm. całe miasto wyglądało odświętnie. Gmachy państwowe, samorządowe, domy i t.p. były udekorowane flagami narodowymi, a w oknach wystawowych wśród zieleni i kwiecia ustawione zostały portrety P. Prezydenta R. P., marsz. Piłsudskiego i marsz. Śmigłego-Rydza. Wieczorem przez ulice Zawiercia przeszedł capstrzyk prowadzony przez p. Leonarda Świderskiego.

Dnia 11 bm. o godz. 10 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo przez ks. prałata Zientarę. W nabożeństwie wzięły udział miejscowe władze z p. starostą Wardejn-Zagórskim, p. prezydentem Szczodrowskim na czele oraz organizacje, szkoły, stowarzyszenia i t.d.

Pienia religijne wykonał chór szkoły powszechnej nr. 2, pod kierownictwem p. Jana Hermana (nauczyciel). Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

W ciągu dnia trwała zbiórka uliczna na akcję pomocy zimowej bezrobotnym

Kwestowali pp.: prezydent Szczodrowski, wiceprezydent Góralczyk, sekretarz magistratu p. Czarnota, ks. kan. Wajzler, dyr. Erbe, St. Holenderski, mgr. St. Malanowicz, sędzia Mierzwa i t.p. Wieczorem w sali Domu ludowego TAZ odbyła się uroczysta akademia przy udziale b. licznie zebranej publiczności. Na program akademii złożyło się Hymn narodowy w wykonaniu orkiestry miejskiej straży pożarnej pod batutą p. Sejmana. Ślicznie opracowany referat wygłosił p. prof. dr. W. Lipowski. Następnie chór męski Tow. śpiewaczego „Lira" odśpiewał pod kierownictwem p. Stanisława Czapli (syn dyrygenta „Liry") kilka utworów, które były oklaskiwane.

× **ODCZYT O MARSZ. ŚMIGŁYM-RYDZU.** W lokalu szkoły handlowej w Zawierciu, prof. Kazimierz Badowski wygłosił w dniu 10 bm. ciekawy referat na temat działalności i zasług Marszałka gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, poniesionych w pracy nad odbudową państwa polskiego. Licznie zgromadzona młodzież szkolna z dyr. Chrzanowskim i zaproszeni goście z prezesem Stowarzyszenia kupców polskich, Bronisławem Zawadzkim na czele, obdarzyli doskonałego prelegenta zasłużonymi oklaskami.

× **DEKORACJA OSÓB ZASŁUŻONYCH.** Z okazji Święta Niepodległości, onegdaj w gmachu starostwa powiatowego w Zawierciu p. starosta Tadeusz Wardejn-Zagórski udekorował złotym krzyżem zasługi, ks. kanonika Bolesława Wajzlera i dr. Gawlika z Siewierza. Srebrnym krzyżem zasługi p. dyr. Seweryna Wesołowskiego. Do udekorowanych przemówił p. starosta Wardejn Zagórski. Dodać należy, że dr. Gawlik został odznaczony złotym krzyżem zasługi przed rokiem, natomiast onegdaj odbyło sie wręczenie zasługi.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Walka z drożyzną w Niemczech przynosi zwycięstwo... tandecie

Jedynym państwem w Europie, które w ostatnim roku wykazało zmniejszenie obrotów międzynarodowych są Niemcy. Pomimo, że oficjalne statystyki donoszą z nietajonym triumfem, że pasywność bilansu handlowego jest całkowicie przez państwo opanowana, jednak niewątpliwie obecny jego stan jest dla III Rzeszy nadzwyczaj niekorzystny. Wskutek małego eksportu Niemcy nie mogą ciągle sprowadzać dostatecznej ilości surowców dla utrzymania pełnej produkcji przemysłowej, co grozi m. in. niemożnością zatrudnienia przez przemysł 17 milionów niemieckiego proletariatu robotniczego.

Etapy walki rządu narodowo-socjalistycznego o dostawę odpowiedniej ilości surowców było bardzo różnorakie i zakończyły się wprowadzeniem t. zw. „nowego planu" dr. Schachta, którego naczelną zasadą jest kontrola nad wszystkimi fabrykami i przydzielanie im kontyngentów na import surowców. Wskutek ograniczeń dewizowych, żadna fabryka nie może bez pozwolenia importować towar. Przemysł za tym jest całkowicie zależny od rządu.

Obroty zagraniczne Niemiec zmniejszyły się w roku ubiegłym o 200 milionów marek w stosunku do 1934 r., a w roku bieżącym proces ten nie uległ zahamowaniu. Pociąga to za sobą coraz większe trudności w zaopatrzenie Rzeszy w surowce, a nad państwem zawisła groźba zwyżki cen, która ze względów socjalnych mogłaby stać się niebezpieczna.

Jak się przeciw niej broni rząd III Rzeszy? W sposób mało skomplikowany. Powstrzymując przy pomocy środków administracyjnych zwyżkę cen, rząd niemiecki przez palce patrzy na stałe pogarszanie się jakości towarów, produkowanych z coraz gorszych surowców, lub tak zwanych „namiastek" — „ersatzów".

To też jeszcze nigdy Niemcy nie były zalane w tym stopniu tandetą, jak obecnie. **Można rzec, że poprostu tandeta dziś panuje w produkcji niemieckiej, że ona zwycięża.**

Kronika gospodarcza

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA ZAKŁADÓW HURTOWEJ SPRZEDAŻY WŁASNYCH WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH. W myśl art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przedsiębiorstwa przemysłowe od 1 stycznia 1937 r. nabywać winny odrębne świadectwa przemysłowe na każdy zakład hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, o ile mieścić się on będzie poza lokalem przemysłowym. Jak wiadomo, dotychczas w myśl poprzedniego brzmienia art. 14 ustawy przedsiębiorstwa przemysłowe pod określonymi warunkami prowadzić mogły te zakłady hurtowej sprzedaży na podstawie karty rejestracyjnej. Z uwagi na znaczny wzrost obciążenia, jaki przyniesie za sobą wejście w życie wspomnianego przepisu oraz ze względu na łączące się z tym ujemne konsekwencje gospodarcze zarówno dla przemysłu jako też dla klienteli kupieckiej, zaopatrującej się w składach hurtowych, samorząd gospodarczy czyni kroki celem złagodzenia postanowień owego przepisu.

KONSUMCJA CUKRU W PAŹDZIERNIKU. W październiku rb. rozpoczęła się nowa kampania cukrownicza 1936-37. W pierwszym miesiącu nowej kampanii cukrownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem — 28.982 tony cukru w wartości cukru białego wobec 24.687 ton we wrześniu rb. i 26.969 ton w październiku 1936 r. W stosunku do października 1935 r. konsumcja cukru podniosła się o 11.2 proc. Eksport cukru w październiku rb. wyrażał się cyfrą 3.997 ton, gdy we wrześniu rb. wynosił 1.953 tony, a w październiku ub. r. 15.491 ton.

OFIARY

Koło Opieki przy państw. Gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu zamiast kwiatów na trumnę śp. Bronisławy Kłossowej, żony długoletniego członka zarządu Koła składa zł. 20 (dwadzieścia) na pomoc zimowa dla bezrobotnych.

ŻYCIE I SĄDY

Czy władze podatkowe mogą odrzucić księgi handlowe z powodu usterek w ich prowadzeniu bez wskazania na czym te usterki polegają.

Firma M. w zeznaniu o obrocie wykazała obrót za rok ubiegły w sumie 334.833 zł., oświadczając gotowość przedstawienia ksiąg handlowych na poparcie wykazanego obrotu. Komisja szacunkowa uznała księgi handlowe za nieprawidłowe z tego powodu, że nie zaksięgowano dwóch pozycyj oraz ustaliła obrót na 600.000 zł. Na skutek wniesionego odwołania komisja odwoławcza zmniejszyła obrót do 500.000 zł., poza tym zaś odwołanie oddaliła, uznając księgi handlowe za nieprawidłowe „dla usterek w ich prowadzeniu". Na powyższe orzeczenie została wniesiona skarga do N.T.A., który je uchylił i orzekł, iż dla oddalenia odwołania płatnika nie jest wystarczające ogólnikowe wyrażenie władzy wymierzającej podatek nie uznania ksiąg za prawidłowe „dla usterek w ich prowadzeniu", bowiem władza winna podatnikowi wskazać dokładnie o jakie usterki chodzi. (N.T.A. L. Rej. 2967-33).

Czy firma ma obowiązek ubezpieczenia komisjonera posiadającego pewne stałe wynagrodzenie tygodniowe.

Józef F. jako starszy komisjoner miał zajmować się sprzedażą maszyn konkurencyjnych, ale nie wzbroniono mu zastępstwa innych towarów. Nie był również F. związany czasem pracy, a pozwana firma płaciła mu 15 zł. tygodniowo jako zwrot kosztów. Mimo to jednak Józef F. wystąpił do sądu z żądaniem wynagrodzenia szkody wskutek nieubezpieczenia go w ZUPP. Spór rozstrzygnął ostatecznie Sąd Najwyższy, który orzekł, że stosunek powyższy wskazuje, iż Józef F nie zawarł z pozwaną firmą umowy o pracę, gdyż przedmiotem takiej umowy jest praca sama, o oznaczonej ilości i jakości, jaką pracownik zobowiązuje się świadczyć poddając się zależności służbowej od pracodawcy, stanowiącej jedną z istotnych cech stosunku pracy, co w danym wypadku nie miało miejsca. (S.N. C. II. 709-35).

KRONIKA OLKUSZA

Święto Niepodległości
W OLKUSZU

W ramach obchodu święta państwowego, odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, na którym pienia religijne wykonał chór towarzystwa śpiewaczego „Hejnał" z Olkusza, po czym pochód złożony z organizacyj b. wojskowych, P.W. stowarzyszeń, związków i publiczności udał się na teren fabr. „Olkusz" pod pomnik Marszałka Piłsudskiego, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. J. Łapiński.

Następnie, starosta olkuski mgr. Brzostyński udekorował krzyżami zasługi za ofiarną pracę: **burmistrza M. Majewskiego i J. Zaka**, wręczył nagrody sportowe członkom związku strzeleckiego i przyjął defiladę organizacyj, biorących udział w uroczystościach.

Wieczorem odbyła się w sali kina „Orzeł" uroczysta akademia. Po przemówieniu prof. Br. Rysia, chór Tow. śpiewaczego „Hejnał" pod batutą p. Kardaszewskiego wykonał szereg pieśni nagrodzonych rzęsistymi brawami publiczności.

W drugiej części wystąpił zespół amatorski uczniów gimn. męskiego w sztuce Juljusza Słowackiego p. t. „Złota Czaszka". Efektowne kostiumy, z dużym nakładem pracy sporządzone dekoracje, stworzyły doskonałe tło dla gry świetnie dysponowanych aktorów.

Z uznaniem należy podkreślić olbrzymi wysiłek reżysera prof. Br. Rysia, który w tak trudnych technicznie warunkach, zmontował naprawdę dobrą całość.

Znakomicie ze swych ról wywiązali się pp.: Rudnicki, Michalski, Kubiczek w charakterystycznej roli Jankiela, Kallista i Kazibut. Role kobiece pierwszorzędnie odtworzyły pp.: Gwiazdówny. Całość wypadła okazale. Aktorzy, reżyser i dekoratorzy w pełni zasłużyli na niemilknące oklaski, jakich nie skąpiła im widownia.

—ooo—

Policja olkuska
DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI

Onegdaj utworzony został w Olkuszu pow. komitet P. P. mający na celu niesienie pomocy w okresie zimowym najbiedniejszej dziatwie z terenu powiatu Olkuskiego.

W skład komitetu weszli pp.: komendant powiatowy M. Pohoski, zast. kom. por. F. Zagański, st. przod. St. Czyżewski, przod. St. Dudek, przod. Fr. Dulski, przod. Fr. Graniak, przod. M. Pinkowski, przod. A. Hływa i st. post. Br. Lechowski.

Wszyscy funkcjonariusze P. P. opodatkowali się, zależnie od zajmowanych stanowisk w wysokości od 1 zł. do 2.50 mies. na okres 5 miesięcy zimowych. Suma stąd uzyskana służyć będzie do utrzymywania kuchni dla dożywiania dzieci w Olkuszu i Bolesławiu, dwu ośrodkach, gdzie najsilniej występuje bezrobocie i związana z nim skrajna nędza.

Aby powiększyć uzyskane ze składek fundusze zorganizowano specjalny zespół amatorski, który dochodem z urządzonych przedstawień teatralnych, powiększy zasoby Komitetu. Prace dożywiania Komitet prowadzić będzie przy wydatnej współpracy rodziny policyjnej akcję kulturalno rozrywkową, aby odciągnąć dzieci od złych wpływów ulicy.

—ooo—

Rozżalony na ojca
POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

We wsi Kąpiele Wielkie, gm. Dłużec popełnił samobójstwo w dniu 10 bm. 18-letni **Józef Płowca**, pakując sobie w czaszkę nabój z przechowywanego potajemnie karabinu rosyjskiego.

Krytycznego dnia denat poróżnił się z ojcem, który **zagroził mu wyrzuceniem z domu**, po czym udał się na strych chlewika przybudowanego do domu mieszkalnego, gdzie pozbawił się życia.

—xx—

× **OSTROŻNIE Z BRONIĄ.** Mieczysław Madejski z Witeradowa, gm. Bolesław, manipulując browningiem w kieszeni, spowodował wystrzał. Kula przeszyła udo. Rannego przewieziono do szpitala w Olkuszu.

× **UROCZYSTOŚCI W 22 ROCZNICĘ BITWY POD KRZYWOPŁOTAMI**, urządzane przez Komendę Oddziału Koła Piątaków w Krakowie, byłych żołnierzy b. 5 p. p. Leg. I-szej Brygady J. Piłsudskiego, odbędą się w niedzielę 22 bm. we wsi Bydlinie pod Krzywopłotami, dla uczczenia pamięci pierwszych żołnierzy padłych w boju o Niepodległość.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE



Nowa afera
W PIŁKARSTWIE ŚLĄSKIM?

Śląska prasa przynosi sensacyjną wiadomość, że członek zarządu „Śląska" Pouly dn. 29 października 1936 r. gościł w Krakowie przed meczem Śląska z Garbarnią, ażeby omówić z Garbarnią sprawę meczu. Za cenę 500 zł. uzgodniono, że mecz ten Garbarnia przegra, ulegając podczas meczu zdekompletowaniu i oddając punkty walkowerem na rzecz Śląska. Mecz ustalono na godz. 14.

W ostatniej jednak chwili, kiedy dowiedziano się, że na meczu będzie specjalny obserwator Ligi pułk. Żołędziowski, Garbarnia, bojąc się konsekwencji odstąpiła od poprzedniego zamiaru i przesunęła mecz na godz. wcześniejszą, wskutek czego w ostatniej chwili Śląsk znalazł się na lodzie.

Podobno inny delegat klubu Śląska „załatwiał" ŁKS towarzysząc temu klubowi z Katowic aż do Łodzi.

O ile wersje o tym nowym skandalu piłkarskim sprawdzą się — wyglądają one b. nieprawdopodobnie — mielibyśmy jeszcze jeden dowód, iż w piłkarstwie dzieje się źle. Ponadto pikantną rzeczą byłoby niewątpliwie w tych warunkach oskarżenie Śląska pod adresem Dębu z chwilą, gdy Śląsk nie mógłby się wykazać czystemi intencjami, będąc sam winien w stosunku do innych klubów.

Podokręg Piłki Ręcznej
Zagł. Dąbr. w Sosnowcu

KOMUNIKAT

Dnia 14.XI.36 r. punktualnie o godz. 19 odbędzie się na Stadionie WF i PW w Sosnowcu przy ul. Aleja zebranie Zarządu Podokręgu Piłki Ręcznej.

Ze względu na zbliżający się termin walnego zebrania Podokręgu upraszam wszystkich członków Zarządu o bezwzględne i punktualne przybycie na posiedzenie.

Sekretarz Podokręgu
(—) Parzniewski Roman.

Z życia naszych rodaków
na dalekiej obczyźnie

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI POLSKO - BELGIJSKO - FRANCUSKIEJ.

W okręgu Glain — St. Nicolas Montegnee w Belgii odbyło się poświęcenie sztandaru miejscowego Koła Byłych Wojskowych Polskich. Uroczystość stała się manifestacją przyjaźni polsko - belgijsko - francuskiej, — gdyż wzięły w niej udział również organizacje kombatanckie belgijskie i francuskie. Chrzestnymi rodzicami byli przedstawiciele wszystkich trzech narodowości.

Po poświęceniu sztandaru w miejscowym kościele, uformował się pochód, który ruszył pod pomnik poległych, gdzie złożony został przez kombatantów polskich wieniec.

Podczas dalszej uroczystości w siedzibie kombatantów belgijskich prezes Koła w przemówieniu swym zwrócił się do przedstawicieli władz polskich: **„Proszę oświadczyć całej Polsce i wszystkim Polakom, że my, belgijscy byli kombatanci, cenimy Naród Polski i z całą sympatią odnosimy się do emigrantów polskich"**.

W czasie uroczystości odbyła się dekoracja siedmiu członków Koła Byłych Wojskowych Polskich medalami za wojnę 1918—21 r.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW POLSKICH W BELGII.

Niemal wszystkie towarzystwa polskie na terenie Belgii odbyły ostatnio swe zebrania. Przedmiotem obrad były sprawy obchodów narodowych i organizacyjne.

Polacy w Retinne uchwalili urządzić Święto Niepodległości wraz z obchodem powstania listopadowego.

Związek strzelecki w Montegnee — uroczystość Święta Niepodległości. Polska Opieka rodzicielska w Montegnee powołała do życia Komitet niesienia pomocy biednym dzieciom, zaś Polska Opieka rodzicielska w Liege omówiła sprawę współpracy ze szkołą oraz urządzenia gwiazdki dla dzieci.

„DZIEŃ DZIECKA POLSKIEGO" W HAILLICOURT.

Kolonia polska w Haillicourt we Francji urządziła niedawno „Dzień Dziecka Polskiego", zorganizowany przez Towarzystwo Polek „Wanda".

W uroczystości wzięło udział około 300 dzieci. Program „Dnia Dziecka Polskiego" obejmował przemówienia, śpiewy i występy dzieci.

Uroczystość wypadła jak najlepiej, co jest głównie zasługą Polek w Haillicourt, które przez staranne przygotowanie uczyniły „Dzień Dziecka" pięknym świętem polskim na obczyźnie.

Dzicy jako odkrywcy
niezwykle silnych trucizn

Dłuższe badania zatrutych strzał, odnalezionych przez uczonych szwedzkich w środkowej i południowej Ameryce, doprowadziły do interesujących rezultatów. Krajowcy używali do sporządzania trucizn przeważnie **wydzielin żab, ryb i rozmaitych substancyj roślinnych**. W sztuce sporządzania trucizn celowali Kolumbijczycy, którzy używali do tego celu olbrzymich jadowitych pająków, pewnego gatunku mrówek, gąsienic, skrzydeł nietoperzy, głowy i ogonów trujących ryb, ropuch, ogonów żmij i wielu innych gadów.

Wszystko to mieszano w glinianym garnku, gotowaniem zaś zajmowała się niewolnica, która z góry skazana była na śmierć, albowiem prawie zawsze osoby, pracujące nad sporządzeniem trucizny ginęły od oparów wydzielających się przy gotowaniu.

Lecz i ta trucizna była jeszcze dla niektórych plemion za słaba. Sporządzano więc zatrute strzały, które nie zabijały momentalnie, lecz zadawały rany, od których ofiara umierała po kilku tygodniach straszliwych męczarni. Strzał tych używano wyłącznie w czasie walk, gdyż oczywiście nie nadawały się one do polowań na zwierzynę.

Podczas badania uczonym szwedzkim udało się odkryć rodzaj trucizny, używanej przez krajowców, dotąd zupełnie nieznanej. Jest to t. zw. pakuru, która powoduje częściowy paraliż oraz w następstwie śmierć od uduszenia się. Pakuru wyrabiano z soków i kory specjalnego gatunku drzew, bardzo rzadkich w Kolumbji.

W niektórych okolicach Kolumbji używano jako trucizny zarazka tężca. Doświadczenia, przeprowadzone ze strzałami zawierającymi bakcyl tężca na zwierzętach, wykazały, że zarazek ten, mimo upływu długiego okresu czasu jest jeszcze żywotny.

Z CAŁEJ POLSKI

TYSIĄCE TELEGRAMÓW DO MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA

Do Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych nadeszło dotychczas pod adresem nowego marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza, z kraju, jak i z zagranicy blisko 3.000 depesz oraz adresów hołdowniczych.

SPECJALNE WYRÓŻNIENIE „KURJERA PORANNEGO"

Spośród współpracowników redakcji i wydawnictwa „Kurjera Porannego" odznaczeni zostali: złotym Krzyżem Zasługi — Leon Okręt. Srebrnymi Krzyżami Zasługi — Herminja Bukowska i Aleksander Makulski. Brązowymi Krzyżami Zasługi: Wład. Goldfarth, Stefan Niemczykiewicz i Stan. Radzin.

OBJAW ENTUZJAZMU DLA OBROŃCÓW ALKAZARU

Na ul. Gołębiej w Krakowie jacyś entuzjaści bohaterów z Alkazaru pozamazywali napisy na tabliczkach z nazwą ulicy, a jednocześnie powypisywali słowa: ul. Alkazaru. Magistrat krakowski nie podzielił entuzjazmu sprawców napisów i usunął te ostatnie. A więc ul. Gołębia zachowa dotychczasową nazwę.

NIE CHCĄ JEŹDZIĆ WSPÓLNIE Z ŻYDAMI

Między Rzeszowem a Tarnowem w pociągu kilka osób pobiło dotkliwie pasażerów żydów. Jest wielu rannych, odwieziono ich do szpitali w Rzeszowie, Krakowie i Lwowie. Bardzo wielu z nich ma złamane palce u rąk. Jednemu z takich poszwankowanych, Izaakowi Gerowi, którego przeniesiono do szpitala lwowskiego, musiano amputować palec.

15 WAGONÓW MĄKI W NURTACH WISŁY

W porcie gdańskim zdarzył się wczoraj wypadek zderzenia szwedzkiego parowca „Nona" z polską barką, należącą do niejakiego Herberta Schmidta. Na skutek zderzenia barka zaczęła tonąć. Znajdujący się w pobliżu holownik, należący do Towarzystwa „Weichsel", barkę wyratował.

Po wyładowaniu części uszkodzonego ładunku, który stanowił 150 ton mąki żytniej, uszkodzona barka została powierzona stoczni okrętowej Wojana do naprawy. W sprawie wypadku wszczęto dochodzenie, celem ustalenia sprawcy wypadku.

EPIDEMIA NADUŻYĆ

W związku z nadużyciami, wykrytymi na terenie I-go Urzędu skarbowego we Lwowie, z polecenia prokuratora aresztowano dwóch funkcjonarjuszów tegoż urzędu, a mianowicie: G. Hasiaka i R. Uścieńskiego, którzy łącznie popełnili nadużyć na sumę 7.000 zł.

Jednocześnie władze skarbowe zawiesiły w urzędowaniu dwóch wyższych urzędników za niedozór.

Zawieszono ostatnio w czynnościach wójta gminy Szumskiej, powiatu Wileńsko - Trockiego, Czesława Downar-Zapolskiego, pod zarzutem przywłaszczenia pieniędzy.

PECHOWA KOLEJ ELEKTRYCZNA

Na uruchomionej od półtora miesiąca podmiejskiej kolei elektrycznej w Warszawie zdarzyła się już trzecia katastrofa. Na przejeździe w Otrębusach pociąg jadący do Warszawy, najechał na furmankę. Rozpędzony wagon nie dał się zahamować, wskutek czego wóz został rozbity, a woźnica poniósł śmierć. Dochodzenia w toku.

Stare wino

Na zorganizowanej w Berlinie wystawie niemieckiej znajduje się butla najstarszego w świecie wina, dowodząca, jak dawno już winogrodnictwo uprawiane jest w Niemczech.

Szklane to naczynie o dwu uchach, nadesłane przez muzeum miasta Spiry w Bawarii, znalezione było na terenie najdawniejszych winnic Palatynatu, w kamiennym grobowcu, pochodzącym z pod końca trzeciego wieku ery naszej. Oczywiście, smaku tego wina przed 14 wiekami nie próbowano w obawie nadwyrężenia cennego naczynia przy usuwaniu skamieniałej jego zatyczki.

Modne sukienki wieczorowe



1. Strój wieczorowy składający się z długiej spódnicy z czarnej satyny o krótkim trenie i kasaka z wzorzystego brokatu o przedłużonym w tyle stanie, długich u góry poszerzonych rękawach, małym, stojącym kołnierzyku z niebieskiego aksamitu.
2. Skromna suknia wieczorowa z delikatno-fioletowej tafty cire z baskinką zapiętą na kolorowe guziki szklane. Kołnierzyk z materii przetkanej metalem. Spódnica z fałdami w tyle.
3. Suknia wieczorowa z ciemno-lila Velourschiffon. Oryginalne wycięcie przybrane materią lakową w deseń. Bufiaste u góry poszerzone rękawki. Spódnica z sutym kloszem. Pasek z Veloutschiffon i lakowej materii.
4. Młodociana suknia wieczorowa w stylu Empire z Romaine. Szal z kolorowego tiulu ułożony we fałdy tworzy rękawki. Szeroki tiulowy szal obramowany futrem.

Modne przybrania

Czarny kolor, po długotrwałych rozważaniach i medytacjach otrzymał berło pierwszeństwa w tegorocznej modzie zimowej. Ażeby ożywić monotonię czerni sięgnięto do arsenału t. zw. przybrań. Kwiaty, szarfy, żaboty, pióra, klamry, guziki, klipsy, paski, kołnierzyki, breloczki, hafty, aplikacje złote i srebrne galony, przypominające do złudzenia koronkę irlandzką, — kołnierzyki z lamy, ze skóry, ze stebnowanej tafty specjalnie usztywnionej — oto co się składa w tym roku na pojęcie przybrań.

Kwiaty grają w tym roku bardzo ważną rolę. Z kwiatów robi się girlandy całe, które układa się dokoła szyi zamiast kołnierzyka i dookoła dłoni zamiast mankietów. Bardzo często jakość i ilość guzików decyduje o elegancji tualety. Nie ma takiego materiału, z któregoby się w tym roku nie robiło guzików. Drzewo, skóra, szkło, metal, najrozmaitsze masy plastyczne — wszystwo jest dobre!

Nie mniej ważną rolę grają w tym roku paski. Wszystkie gatunki skór glace, podbite złotą lamą, skórki fok podbite kolorowym zamszem, aksamit na jedwabiu cire — oto w przybliżeniu wszystkie odmiany modnych pasków. Sportowe paski wykonane są często z płaskiego futra w połączeniu ze skórą i mają po dwie kieszonki. Klamra takiego paska ma najczęściej motyw sportowy.

Do wieczorowych sukien stosuje się klamry ze złotych ogniw, wielkich pereł lub brylantów. Do sukien stylizowanych na modłę hiszpańską dodaje się frendzle ze sznelki, lasety lub nawet z metalowych nici. Tiul zahaftowany dżetami lub cekinami jest również jednym z nowych, a raczej odświeżanych tematów współczesnej mody. Lama, pokrywająca figurę obcisłą łuską i oblepiająca kształty jak rękawiczka, robi wrażenie wręcz niesamowite, szczególnie, jeżeli uzupełnić ten strój długimi rękawiczkami, z tej samej złotej lamy.

Celine.

Tragiczny wypadek
PODCZAS DEFILADY W MOSKWIE

Według nadeszłych z Moskwy wiadomości, podczas przelotu eskadr samolotów biorących udział w rewii czerwonej armii z okazji 10 rocznicy wybuchu rewolucji, od jednego z samolotów bombardowych oderwała się część silnika i śmigło. Części te spadły na ulicę Bolszaja Dymitrowska, w tłum, oczekujący na defiladę.

Trzy osoby zostały zabite na miejscu, a 8 odniosło rany. Uszkodzony samolot przeleciał wraz z innymi nad placem Czerwonym, po czym odłączył się od grupy samolotów i wylądował pomyślnie na lotnisku.

Fantastyczna szybkość

Włoch Angello osiągnął na swym samolocie niesłychaną szybkość — 700 km. na godzinę. Jest to już szybkość bliska teoretycznej granicy szybkości, jaką ma stanowić 1220 km. na godzinę tj. szybkość dźwięku.

Niezwykły towarzysz
PRZY OGNISKU

Serajewski dziennik „Novi Behar" opowiada o następującym zdarzeniu:

Stary wieśniak Ali posiada rolę nad Driną. Mały kawałek roli, na którym uprawia kukurydzę. Ostatnio Ali zauważył, że nocami borsuk odwiedza jego pole, obrywa kolby kukurydzy i obżera się jej ziarnami, wyrządzając znaczne szkody. Wobec tego stary Ali postanowił nocami pilnować swych zbiorów.

Wybrał się więc wieczorem na swe pole, a że noc była chłodna, nazbierał sobie gałęzi i rozpalił ognisko.

Wkrótce jednak, zmęczony pracą dzienną, zasnął, siedząc u ognia. Nagle budzi go jakiś szmer. Podnosi więc senną głowę i nie wierzy swym oczom. Po drugiej stronie ogniska, zwrócona tyłem do niego, siedzi gruba, obrośnięta postać. Niedźwiedź! Tak, niedźwiedź siedzi po drugiej stronie ogniska i grzeje sobie plecy.

Stary wieśniak, zdrętwiały ze strachu, nie wie, co robić z tym niepożądanym gościem. Wreszcie zgrabiałą z zimna ręką chwyta z ogniska płonącą gałąź i ciska nią w niedźwiedzia.

Uderzony gorącym pociskiem, niedźwiedź kurczy się, obraca, mrucząc, łeb, podnosi się na nogi, truchcikiem odbiega od ogniska i niknie w ciemnościach nocy.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje dziennie od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedzielę i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI